



Sygn. akt II CK 793/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepla (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa G. G.

przeciwko B. Ł. i M. Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 czerwca 2004 r. oddalił apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oddalającego powództwo o zapłatę wynagrodzenia za wybudowany dla pozwanych dom.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących aprobowanych ustaleniach Sądu Okręgowego:

Strony w dniu 15 lutego 2001 r. zawarły umowę, w której powód zobowiązał się wybudować dla pozwanych dom w stanie surowym zamkniętym.

Zakres prac obejmował:

- przygotowanie placu budowy;
- wykonanie fundamentu wraz z zatopieniem wszelkich łączów;
- wykonanie pełnej konstrukcji budynku z dachem pokrytym blachodachówką i z jednym kominem;
- ocieplenie budynku wełną mineralną;
- montaż okien drewnianych i połaciowych określonych w umowie.

Prace wykraczające poza ten zakres wymagały zawarcia odrębnej umowy, a wszelkie zmiany - zachowania formy pisemnej. Należne wynagrodzenie ustalono na kwotę 103.200 zł.

Wybrany przez pozwanych projekt budynku wymagał przerobienia przez zmniejszenie szerokości budynku z uwagi na wymiary działki, na której miał być posadowiony. Pozwani zlecili inż. W. przeprojektowanie, co łączyło się z istotnym zwiększeniem powierzchni budynku nawet do 40%, o czym jednak nie rozmawiał z pozwanymi. Pozwani nie rozróżniali takich pojęć, jak powierzchnia całkowita czy powierzchnia użytkowa.

W marcu 2001 r., już po podpisaniu umowy, inż. R. W. sporządził projekt architektoniczno-budowlany, według którego powierzchnia całkowita wyniosła 146,30 m², natomiast powierzchnia użytkowa 183,94 m. Prawidłowo ustalone parametry powierzchni wynoszą 146,90m² powierzchni całkowitej i 133,50 m² powierzchni użytkowej.

Sąd Apelacyjny podzielił też ocenę jurydyczną Sądu Okręgowego przyjmującą, że strony łączyła umowa o roboty budowlane z wynagrodzeniem ryczałtowym. Powód jako wykonawca profesjonalista był zobligowany do szczególnej staranności przy ustalaniu treści umowy i nie może powoływać się na niezapisane w niej zasady ustalania wynagrodzenia. Wyłączone też jest jego ustalenie przy zastosowaniu reguł interpretacyjnych z art. 65 k.c. W konsekwencji uznał, że po stronie powoda brak jest podstaw do domagania się wyższego wynagrodzenia. Jedyna możliwość modyfikacji umowy – poza zgodną wolą stron – wynika zdaniem Sądu z art. 357 k.c., który nie ma zastosowania, ponieważ nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków jako koniecznej przesłanki warunkującej modyfikację umowy. Za słuszne, z uwagi na

umówione ryczałtowe wynagrodzenie, uznał też pominięcie dowodu z opinii biegłego i zeznań św. J. W. co do rzeczywistej powierzchni użytkowej domu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie został też naruszony przepis art. 632 § 2 k.c., bowiem przepis ten chroni przyjmującego zamówienie przed poniesieniem rażącej straty, a nie przed utratą oczekiwanego dochodu.

Powód w kasacji opartej na obu podstawach wymienionych w art.393¹ pkt. 1 i 2 k.p.c. zarzucił naruszenie przepisów art.357 i 632 § 2 k. c. przez niewłaściwe zastosowanie pierwszego z nich i niezastosowanie drugiego i uznanie, że strata w wysokości 29% wynagrodzenia umownego nie jest stratą rażącą.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów art. 227, 233 § 1, art. 328 § 2, art. 381 i 385 k.p.c. przez uznanie za zasadne pominięcie dowodu z opinii biegłego i zeznań św. J. W. W konkluzji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia zarzuty kasacji dotyczące naruszenia przepisów postępowania oraz kwestionujące dokonane ustalenia faktyczne. Dla oceny trafności zarzutu naruszenia prawa materialnego miarodajny jest bowiem stan faktyczny sprawy będący podstawą wydania zaskarżonego wyroku.

Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. nie może odnieść skutku. Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego zawiera niezbędne elementy określone w tym przepisie odzwierciedlające w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego, których ostatecznym wynikiem jest zaskarżony wyrok, co pozwala na dokonanie kontroli kasacyjnej i stwierdzenie w jej wyniku bezzasadności tego zarzutu.

Nie można natomiast odmówić słuszności zarzutowi naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, ocena dowodów dokonana przez Sąd drugiej instancji może być przedmiotem kontroli kasacyjnej, jednakże można ją podważyć tylko wówczas, jeżeli w świetle dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c., jest ona rażąco wadliwa albo oczywiście błędna.

Ocena dowodów dokonana w rozpoznawanej sprawie jest błędna w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy. Sąd Apelacyjny, przyjmując za własne ustalenia Sądu pierwszej instancji, że powód zobowiązał się do wykonania budynku w stanie surowym według projektu, dostarczonego przez pozwanych, nie objął oceną okoliczności wynikających z zeznań świadków T. P. i W. P., że w umowie chodziło o projekt budynku o powierzchni 120 m², oraz że do tego projektu odsyłają postanowienia umowy (§ 1 i 2).

Tego też projektu dotyczyło umówione wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 103.200 zł. i na tak zaprojektowany budynek powód zamówił pierwotnie materiały. Następnie, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń, inż. R. W. na zlecenie pozwanych przeprojektował budynek, co łączyło się ze zwiększeniem jego powierzchni nawet do 40 %. Doszło zatem w sposób konkludentny do zmiany umowy w zakresie prac podstawowych i umówionego wynagrodzenia ryczałtowego, które przestało strony wiązać, a należało je ustalić według obowiązujących stawek.

Niezachowanie formy pisemnej wymaganej dla zmiany umowy postanowieniem § 22, nie powoduje nieważności tej zmiany, bowiem forma pisemna była zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych, tj. bez rygoru nieważności (*ad probationem*).

W tym stanie rzeczy nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego, że powód nie wykazał, by między stronami doszło do wiążących ustaleń co do powierzchni domu, a w konsekwencji, że niecelowe było wykazywanie jaka jest rzeczywistość jego powierzchnia użytkowa.

Z tej przyczyny nie można też odmówić słuszności zarzutowi naruszenia przepisu art. 227 w związku z art. 381 i 385 k.p.c.

Sądy obu instancji przyjęły, że strony łączyła umowa o roboty budowlane z wynagrodzeniem ryczałtowym, aczkolwiek Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie jest konsekwentny w swoim stanowisku w tym przedmiocie. Tak przyjęta kwalifikacja umowy (jako umowy o roboty budowlane) nie jest kwestionowana, wobec czego nie może podlegać kontroli kasacyjnej. Jednak z uwagi na zmianę umowy i zwiększenie powierzchni wybudowanego budynku w wyniku przeprojektowania, co wynika z wcześniejszego stwierdzenia, istotną okolicznością wymagającą wyjaśnienia stał się metraż budynku, który był między stronami sporny. Bez dostatecznego wyjaśnienia Sąd Apelacyjny uznał za nieuprawnione twierdzenie powoda, że powierzchnia użytkowa budynku wynosi 183, 94 m². Zrozumiałym jest, że powierzchnia użytkowa nie może być większa od całkowitej, jednakże świadek R. W. stwierdził jedynie zaistnienie błędu w jego projekcie, nie wyjaśnił, w której pozycji błąd ten powstał. Nie można przy tym wykluczyć, że w określeniu powierzchni całkowitej, skoro suma powierzchni poszczególnych pomieszczeń budynku daje właśnie 183,94 m². Nie zostało też wyjaśnione, czy zwiększenie powierzchni budynku wynikało tylko z dostosowania projektu do wymiarów działki, czy też, jak twierdzi powód, z podwyższenia dachu, które zlecił pozwani.

W tej sytuacji nie zasługuje na aprobatę stanowisko Sądu Apelacyjnego, że niecelowe było wykazywanie rzeczywistej powierzchni budynku, a tę okoliczność zamierzał powód wyjaśnić zeznaniami świadka J. W. i opinią biegłego z zakresu budownictwa. O przeprowadzenie tego dowodu wnieśli również pozwani.

Gdy chodzi o zgłoszony w kasacji zarzut naruszenia prawa materialnego należy stwierdzić, że eliminacja wynagrodzenia ryczałtowego z wiążącej strony umowy czyni bezprzedmiotowym rozważania w kwestii zasadności naruszenia przepisów art. 632 § 2 i art. 357 k.c., które wchodziłyby w rachubę, gdyby strony łączyła umowa o roboty budowlane z wynagrodzeniem ryczałtowym.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ k.p.c.).